



# **Maria Bartuszová. Formy przejściowe**

**26 września 2014 - 4 stycznia 2015**

**Otwarcie: 25 września (czwartek), godz. 19:00**

Kuratorki: Marta Dziewańska, Gabriela Garlatyová

Maria Bartuszová (1936-1996) to jak dotąd mało znana słowacka rzeźbiarka, odkryta szerszej publiczności w 2007 roku podczas Documenta 12 – najważniejszej międzynarodowej wystawy sztuki, odbywającej się co pięć lat w Kassel, w Niemczech. Od tego momentu jej prace zaczęły pojawiać się na międzynarodowych wystawach; niektóre z nich znalazły się w prestiżowych kolekcjach sztuki współczesnej. Sztuka Bartuszowej nigdy nie doczekała się jednak prawdziwej recepcji; jej prace prezentowane były pojedynczo, bez szerszego kontekstu i w oderwaniu od zaskakującej dynamiki jej dzieła.

Wystawa „Maria Bartuszová. Formy przejściowe” to próba napisania historii, która nigdy nie została napisana. Nigdy też nie została ujęta w spójny sposób, podczas gdy dzieło to jest zbudowane na gęstej siatce niezwykle nośnych i dynamicznych odniesień, nawrotów, niespodziewanych przeskoków – zapis wahania i poszukiwania nowego języka.

Urodzona w Pradze, po ukończeniu studiów w 1961 roku razem z mężem – także artystą – Bartuszová przeprowadza się do odległych od centrów artystycznych Koszyc. Nieliczne wystawy grupowe, luźna przynależność do modnego wtedy „Klubu Konkretystów” i kilka projektów publicznych wyczerpują jej oficjalne życie artystyczne. Tymczasem prace Bartuszowej tchną siłą i wolą przekroczenia: jej dzieło to około 400 zachowanych (w większości bardzo kruchych) rzeźb – śladów niezwykle zmagających i formalnych eksperymentów.

Większość prac artystki stworzona została w gipsie – materiale ze swojej natury przygotowawczym i nietrwałym. W ten sposób, mimo ich doskonałych kształtów, jej rzeźby są niejako z założenia próbne, niedokończone i przejściowe. Sugerują mobilność i wahanie – propozycję zamiast stwierdzenia. Jeśli Bartuszová sięga po brąz czy aluminium, natychmiast ich materialny ciężar podważa formą lub tematem: zmiękczy go, wprawi w ruch, zmieni proporcje

i zakpi z grawitacji. Jej ulubionym materiałem zdaje się jednak (tani) gips i to on staje się nie tylko materiałem jej twórczości, ale przez wpisane weń kruchość i przejściowość – także jej głęboką treścią.

Wczesne prace artystki inspirowane są naturalnymi procesami. Jej rzeźby są nie tyle tworzone, co wyłaniają się i kształtują, jakby powstawały w wyniku presji grawitacji, naporu wody lub wiatru, wyłaniania się spod topniejącego śniegu. Wyglądają jakby nie były tworzone do galerii, ale po to, by stać się częścią krajobrazu, częścią procesów natury. Artystka stosuje też zwielokrotnienia, które zdają się być „znakami życia” form (ich organicznego przekształcania, przepływania z jednej w następną), ale także rodzajem gry i zabawy poprzez rzeźbę.

Od lat 80. twórczość Marii Bartuszonej zdominowały czyste, jajowate formy, wydrążone jajka i skorupy, których doskonałe kształty poddawane były deformacji – zgniataniu, ściskaniu, łamaniu, związaniu. Gest dotykania i odciskania przekształca się z czasem u Bartuszonej w jeszcze bardziej niż ściskanie radykalne gesty cięcia, przebijania, kłucia czy rwania. W ten sposób, choć tworzy ona wyłącznie formy abstrakcyjne – niezwykle oszczędne, nawet w wyrazie minimalne – twórczość ta przepełniona jest nie tylko przemocą, ale też erotyzmem, intuicją przekleństwa i nadziei pamięci, głęboką refleksją na temat początków życia.

W końcowej fazie twórczości, artystka stosuje autorską metodę uzyskiwania gipsowych odlewów zwaną „kształtowaniem pneumatycznym”: odlew powstaje tu przy pomocy elastycznych, gumowych balonów, które oblewała ona gipsem. Obciążane szybko kruszejącą masą balony pękają pod jej naciskiem, a otrzymywane obiekty to negatywy obecności zniszczonych pozytywów. Prace te, wyglądające jak opuszczone kokony, zaczynają obklejać i obrastać pracownię, a potem przydomowy ogród Bartuszonej. Jak pajęczyny zarastają okna, jak narośle wyrastają spod kamieni, a formy wyglądające jak sterylne gniazda zalewają i zduszają rosnące konary drzew. Jednocześnie, materiałem jest ciągle gips, który wyeksponowany na wiatr i deszcz – przetrwa tylko chwilę.

Wystawa „Maria Bartusová. Formy przejściowe” to próba uchwycenia napięcia tkwiącego w pracach artystki. Bardziej niż zbiór przedmiotów, wystawa ta tematyzuje moment, w którym artysta – powodowany wewnętrznym impulsem – wymyśla nowy język. Pracując na najbardziej (z rzeźbiarskiego punktu widzenia) prymitywnym i powszechnym materiale jakim jest gips, Bartusová eksperymentuje i nie waha się traktować tradycji, norm i wyuczonych sposobów jako tylko przejściowych. Fakt, że dzieje się to równolegle ze zmianą paradygmatu i przełomem, który podważył dotychczasowy porządek sztuki sprawia, że twórczość ta (ze swojego ubocza, odosobnienia, czy wreszcie zapomnienia) wyraża ducha czasu i rodzący się wtedy nowy język sztuki współczesnej.

Wystawie towarzyszy symposium naukowe (27.09., g. 11-17) będące próbą odczytania sztuki Marii Bartuszonej w szerszym międzynarodowym kontekście historii sztuki. Pośród uczestników: Briony Fer (UCL, Londyn), Anke Kempkes (Broadway 1602, NY), Martina Pachmanová (Praga), Christine Macel (Centre Pompidou, Paryż), Boris Ondreicka (Bratysława) i Gabriela Garlatyová (Galeria miejska, Rimavská Sobota).

**Aares:**

Pawilon Emilia, ul. Emilii Plater 51

**Wystawa czynna:**

wtorek – niedziela, 12.00-20.00  
Wstęp wolny.

**Organizator:**

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie  
ul. Pańska 3  
00-124 Warszawa  
tel. +48 22 596 40 10  
fax +48 22 596 40 22  
[info@artmuseum.pl](mailto:info@artmuseum.pl)

**Partnerzy:**

ERSTE Stiftung



PFLEIDERER

Mestská galéria Rimavská Sobota

